

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krystiana Propoli
pt. *Losy Żydów na terenach Związku Sowieckiego i na froncie wschodnim w okresie*
II wojny światowej – w świetle wydania internetowego amerykańskiego czasopisma
„Jewriejskij Mir”

Rozprawa doktorska Pana mgr. Krystiana Propoli wpisuje się w nurt badań nad losami społeczności żydowskiej w Europie Wschodniej, w których coraz częściej – i słusznie – udział biorą polscy historycy. Wybrany przez Autora temat nie był, jak dotąd, przedmiotem szerszej refleksji badawczej, i to nie tylko w krajowej historiografii. Dlatego jego podjęcie należy ocenić pozytywnie.

Podstawą analizy są losy Żydów w latach 1939-1945 na terenach ZSRR oraz obszarach zajętych przez ten kraj po wrześniu 1939 r. (wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, zaanektowane przez Moskwę republiki nadbałtyckie oraz Besarabia i Bukowina Północna) w świetle wydania internetowego tygodnika „Jewriejskij „Mir”, założonego przez rosyjskojęzycznych imigrantów żydowskich w Nowym Jorku. Uwzględniono również tereny, które w latach 1944-1945 były strefą działań Armii Czerwonej i formalnie wchodziły (zarówno przed, jak i po wojnie) w skład innych państw.

Autor koncentruje się na zagadnieniach dotyczących pamięci oraz narracji historycznej. Analizując teksty zamieszczone na łamach tygodnika, stara się odpowiedzieć jaki obraz historyczny kreowała redakcja tego pisma – czy nawiązywał on do modelu z czasów ZSRR, czy raczej był już związany z historiografią zachodnią. W jaki sposób ukazywano żydowskie ofiary, a w jaki Żydów walczących w szeregach Armii Czerwonej oraz w oddziałach sowieckiej partyzantki?

Rozprawa ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się z sześciu głównych rozdziałów, które dzielą się na podrozdziały, a te na mniejsze jednostki. Dzięki takiej konstrukcji praca zyskała na klarowności. Dysertację uzupełnia trzydziestostronicowy aneks. Zamieszczono w nim analizowane w rozprawie ilustracje oraz wybrane teksty, które wcześniej ukazały się na łamach internetowego wydania tygodnika „Jewriejskij „Mir”.

Pierwsze dwa rozdziały mają charakter wprowadzający i dotyczą: (1) emigracji Żydów z ZSRR i krajów posowieckich do USA na przełomie XX i XXI wieku oraz (2) charakteru rosyjskojęzycznego czasopisma „Jewriejskij Mir”, jego profilu tematycznego, składu redakcji etc. W kolejnych rozdziałach Autor poddał analizie historyczną narrację stosowaną przez autorów badanego tygodnika w odniesieniu do losów cywilnej społeczności żydowskiej na terenach ZSRR i włączonych do niego ziem po wrześniu 1939 r., a także na obszarach, które w latach 1941-1944 znajdowały się pod okupacją Trzeciej Rzeszy i jej sojuszników. Osobno omówiono sposób, w jaki redakcja podchodziła do udziału Żydów w walce zbrojnej w szeregach Armii Czerwonej oraz zaangażowania ocalonych z Zagłady w walkę partyzancką. Rozprawę kończą rozważania dotyczące aktów pamięci o żydowskich ofiarach wojny i weteranach walk z hitlerowskim najeźdźcą (obchody rocznicowe, miejsca pamięci) w przekazie czasopisma „Jewriejskij Mir”.

Wybrany temat nie był łatwy do kompleksowego ujęcia. Z kilku powodów. Po pierwsze – ze względu na ogrom tekstów prasowych, które należało przeanalizować (Autor wspomina, że w rozpatrywanym przez niego okresie na łamach tygodnika łącznie ukazały się 1483 różnego rodzaju materiały podejmujące tematykę historyczną, co wymagało dokonania czasochłonnej selekcji, por. s. 17). Po drugie – Autor musiał zdawać sobie sprawę, że jego praca nie może być zrelacjonowaniem treści analizowanych artykułów prasowych, ale ich twórczym usystematyzowaniem i interpretacją. Po trzecie – trzeba było znaleźć właściwą metodę, by postawiony cel badawczy osiągnąć. Specyfika tematu wymagała, żeby poza metodami właściwymi dla badań historycznych, zastosować również rozwiązania stosowane w innych dyscyplinach naukowych, w tym przede wszystkim w medioznawstwie i naukach społecznych.

Pora zastanowić się, w jakim stopniu Doktorant osiągnął postawiony przed sobą cel badań. Swoje spostrzeżenia, dotyczące rozprawy, podzieliłem na uwagi natury ogólnej (warsztatowej) i problemy bardziej szczegółowe.

Uwagi ogólne

Autor wykazał dobre rozeznanie zarówno w zakresie podstawy źródłowej, jak i znajomości realiów epoki. Za szczególnie cenne należy uznać spożytkowanie kilkuset zróżnicowanych materiałów prasowych, wśród których znajdują się teksty popularnonaukowe, wywiady, wspomnienia, relacje, reportaże, czy nawet kilkudzaniowe notatki o charakterze

informacyjnym. Ponadto autor wykorzystał źródła drukowane, wspomnienia, różnego rodzaju publikacje naukowe, filmy dokumentalne oraz ikonografię (fotografie). Wykaz zużytkowanej literatury przedmiotu obejmuje ponad trzydzieści stron (s. 408-444). Specyfika tematu spowodowała, że Autor sięgnął do źródeł archiwalnych w niewielkim, wręcz symbolicznym zakresie i jak przyznaje we Wstępie pełniły one „raczej funkcję materiału porównawczego” (s. 18).

Konstrukcję pracy uważam za logiczną i spójną. Należy podkreślić warstwę interpretacyjną rozprawy. Autor przeprowadził szczegółową analizę kilkuset tekstów badanego tygodnika i wyodrębnił z nich charakterystyczne motywy narracyjne. Starł się (niestety nie zawsze) konfrontować informacje zawarte w tych materiałach ze źródłami innej proveniencji oraz opracowaniami naukowymi. Walorem pracy jest klarowny, łatwy w odbiorze język. Warto podkreślić obiektywizm sądów, Autor stara się wyważyć racje wszystkich stron, nie narzucając autorytatywnie własnego punktu widzenia. Osobno wspomnieć trzeba o erudycyjnych przypisach merytorycznych i dygresyjnych, którymi Doktorant obudował rozprawę (jest ich łącznie ponad tysiąc).

Przechodząc do uwag, zabrakło mi we Wstępie rozprawy jednoznacznego uzasadnienia, dlaczego za podstawę analizy wybrano akurat czasopismo „Jewriejskij Mir”, które dodatkowo wskazanym w tytule pracy tematem zajmuje się pobocznie. W jakim stopniu badany tygodnik jest reprezentatywny z punktu widzenia podjętej przez Doktoranta tematyki? Dlaczego Autor ograniczył analizę do wydania internetowego pisma (a właściwie portalu)? Moim zdaniem należało uwzględnić również wcześniejsze „papierowe” wersje tygodnika w celu uzyskania pełniejszego obrazu prowadzonej w nim narracji. Szkoda, że Autor (na zasadzie kontrapunktu) nie sięgnął także do papierowych wydań ukazujących się równoległe z wersją cyfrową czasopisma. Czy wersje te były tożsame, różniły się, a może uzupełniały? Pominięcie wcześniejszych roczników (przy tak wąskim ujęciu monograficznym) w jakimś stopniu zubożyło perspektywę badawczą. Warto było również wyjaśnić, dlaczego za podstawę analizy wybrano wojenny rozdział z historii ludności żydowskiej w ZSRR, jakie przesłanki za tym przemawiają, by skupić refleksję badawczą na tym właśnie okresie.

Szkoda, że nie powiodły się wysiłki Autora, żeby dotrzeć do osób tworzących czasopismo i nawiązać z nimi trwalszy kontakt. O podejmowanych w tym kierunku

staraniach czytamy we Wstępie (s. 28). Wypowiedzi członków redakcji mogły stać się istotnym elementem rozważań badawczych.

Brakuje mi osobnego podrozdziału o charakterze porównawczym, który pokazywałby (choć w sposób skrótowy) jak przedstawiała się narracja „Jewrejskiego Mira” na tle innych pism żydowskich w USA. Warto było zasygnalizować swoistość rosyjskojęzycznej społeczności żydowskiej w odniesieniu do innych grup imigranckich w USA w badanym okresie. Za niefortunny skrót myślowy uważam często pojawiające się w rozprawie określenie „Żydzi sowieccy” (s. 3, 8, 10, 45, 53, 58, 59, 65, 76, 151 i in.), które zawiera w sobie pewien podtekst ideologiczny. Wydaje mi się, że lepszymi (bo neutralnymi) terminami byłyby np.: „Żydzi z ZSRS”, „Żydzi obywatele sowieccy” etc.

Podzielając stanowisko Autora, że krótkie noty biograficzne (w przypisach) ułatwiają czytelnikowi „poznanie szerszego kontekstu i znaczenia przywoływanych postaci dla prezentowanych faktów oraz wydarzeń” (s. 23) zastanawiam się, czy na pewno potrzebne są biogramy tak rozpoznawalnych dla historyka postaci, jak przykładowo Donald Trump (s. 21), Joe Biden (s. 21), Władimir Putin (s. 107), Joseph Goebbels (s. 163), Benedykt XVI (s. 349) czy Mateusz Morawiecki (s. 327). Wystarczyło w tekście głównym ich nazwiska poprzedzić stosowną krótką informacją (papież, premier RP, prezydent USA). Natomiast całkowicie zgadzam się, że postaci mniej znane, a ważne z punktu widzenia tematu pracy, wymagają wyjaśnienia. Jednak w takich przypadkach warto przywołać, choćby zwięźłą, informację bibliograficzną, szczególnie jeśli biogram jest rozbudowany. Tymczasem przy wielu takich notach brak jakiegokolwiek odsyłacza do literatury przedmiotu, chociaż Autor podaje istotne fakty. Nie wiemy skąd je pozyskał (por. przypisy 469, 487, 505, 516, 571, 681, 869, 881, 942, 1026-1028 i in.). O podstawę bibliograficzną prosi się faktografia zawarta w przypisach traktujących o Żydowskim Komitecie Antyfaszystowskim (s. 168) czy kolektywizacji (s. 130).

Z drobniejszych uwag technicznych: wprawdzie nie ma wyraźnego zakazu, żeby w tekście głównym umieszczać bezpośrednio obok siebie dwa odnośniki do kolejnych przypisów dolnych (por. s. 21, 26, 39, 73, 124, 148, 149, 163, 191), ale zazwyczaj robimy tak, gdy mamy do czynienia z odsyłaczami różnego charakteru, np. przy edycji źródła (gdy przypis rzeczowy zbiega się z przypisem informującym o cechach formalnych dokumentu). Nie ma również potrzeby, by wielokrotnie podkreślać, że analiza dotyczy „wydania

internetowego tygodnika z lat 2003-2021”, skoro wynika to z tytułu rozprawy. Niekiedy prowadzi to do niejednoznacznych sformułowań (np. na s. 204: „kult bohaterstwa wojennego zdawał się być w latach 2003-2021 silnie zakorzeniony w podświadomości znacznej części, jeśli nie większości, rosyjskojęzycznych publicystów żydowskich” – czy to znaczy, że przed 2003 r. nie miało to miejsca?). Przy zagranicznych instytucjach i organizacjach obok polskiego odpowiednika podawałbym także nazwę oryginalną (brak na s. 42, 262, 324, 337). Trafiają się lapsusy językowe (s. 123 – „osoby [...] stali się”, s. 245 – „dziennikarz dziennika „Daily News”), co jest zresztą nieuniknione przy tak obszernych pracach.

Uwagi szczegółowe

- s. 7 – „realizowana w latach 20. XX w. przez komunistów polityka korenicacji [...], opierająca się m.in. na wspieraniu kultur mniejszości” (chodziło raczej o przyznanie narodom nierosyjskim formalnie szerokich praw językowych i kulturalno- oświatowych, by tym skuteczniej je zindoktrynować i zsowietyzować),
- s. 69 – „1990 Census of Population and Housing” (brak pełnego opisu bibliograficznego, jeśli jest to materiał pozyskany z Internetu należało podać adres, a jeśli publikacja papierowa – miejsce i rok wydania); brak opisu tej pracy pod tabelą 1, w przypisie 214 oraz w wykazie Bibliografii na s. 418; ta sama uwaga dotyczy także opracowania zawierającego wyniki spisu z 2000 r. („2000 Census of Population and Housing”),
- s. 100 – opis pod Wykresem 6: jako jedno ze źródeł wskazano „inne portale oraz media społecznościowe”, ale nie sprecyzowano o jakie konkretnie chodzi (to samo na s. 102 w opisie do Wykresu 7),
- s. 144 – tekst w przypisie 426 sprawia wrażenie niedokończonego,
- s. 185 – Schutzstaffel (właściwie Die Schutzstaffel der NSDAP),
- s. 275 – w 2015 r. Grzegorz Schetyna był ministrem spraw zagranicznych (a nie spraw wewnętrznych, jak czytamy na tej stronie),
- s. 293 – przypis 845: chodzi o film „Defiance” („Opór”, 2008) w reżyserii Edwarda Zwicka,
- s. 304 – Leonid Breżniew był sekretarzem generalnym KC KPZS (w przypisie 872 podano, że „sekretarzem”),
- s. 438 – praca doktorska Chone Szmeruka w wykazie Bibliografii; z opisu wynika, że chodzi

o wersję nieopublikowaną tej rozprawy (brak miejsca oraz roku wydania);
jeśli tak, to praca ta powinna się znaleźć w dziale materiałów niepublikowanych
(jest w części: Opracowania)

s. 443 – w wykazie Bibliografii: zdublowany tytuł filmu dokumentalnego pt. *Every Day the Impossible: Jewish Women in the Partisans*; brak nazwiska reżysera oraz roku produkcji

Konkluzja

Poczynione uwagi nie deprecjonują rozprawy jako całości, chociaż uczciwie trzeba przyznać, że Autor nie wyszedł bez szwanku. Mimo zasygnalizowanych potknięć i niedomogów, p. mgr Krystian Propola potwierdził umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a recenzowana rozprawa spełnia stawiane jej wymogi formalne. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.